

Nr 8 (101) Sierpień 1999 Cena 50 gr Indeks: 382086 ISSN 1234-6284

WIADOMOŚCI OZORKOWSKIE

PISMO SPONSOROWANE PRZEZ ZARZĄD MIASTA



WIECZÓR ŚWIĘTOJAŃSKI NAD ZALEWEM

„Wieczór Świętojański” zorganizowany przez ozorkowski MOK opóźnił się o kilka dni, gdyż pogoda spletała figla. W niedzielę aura już była nam życzliwa. Słońce rozjaśniło nasze twarze i poprawiło nam humory. Od godziny 17.00 nad zalew przybywali mieszkańcy naszego miasta, by wspólnie bawić się na Wieczorze. Powitał nas znany nam już zespół Pietrzaka „System” z czarującą solistką Mariolą Bednarek. Podbili oni serca słuchaczy w każdym wieku. Ich

występy nagrodzone były gorącymi brawami, gdyż w swoim repertuarze mieli dla każdego coś miłego. Konferansjer – Artur Pyciarz powiedział: „Spośród narodów podążających do zjednoczonej Europy, nasz naród wyróżnia się kulturą i tradycją. W tym stwierdzeniu kryje się prawda o czym przekonali nas „Ozorkowianie”. Ta działająca od 20 lat kapela odsłoniła nam uroki polskiego folkloru. Wiązanką pięknych melodii obdarowała nas „Pogodna Jesień”.

Aby tradycji stało się zadość, był również konkurs na najładniejszy wianek. Zdobywcą I nagrody był 4-letni Sylwek Ziółkowski. Wszystkie wianki przy akompaniamencie kapeli „Ozorkowianie” zostały rzucone na wodę.

W czasie tego Wieczoru podziwialiśmy „...jedyny, najlepszy i niepowtarzalny” NO BAYER.

Tymi słowami konferansjer lansował tę grupę wokalnno-muzyczną. Rzeczywiście byli wspaniali, a słowa ich piosenek to morał z życia wzięty. „Lubimy pogadać na drugiego człowieka, choć sami nie wiemy co nas jutro czeka” - śpiewali chłopcy. Podczas całego „Wieczoru Świętojańskiego” tuż przy scenie prezentowała się firma „Avon”. Tu można było kupić dobre kosmetyki, zaczerpnąć fachowej porady a nawet „uszcześliwić się” bezpłatnym makiżażem.

Do korzystania z usług „Avonu” kusił nas Artur i czynił to bardzo zrecznie, bo wokół pań prezentujących firmę zebrał się tłum nie tylko kobiet. Ma ten człowiek dar przekonywania. Ostatnim punktem Wieczoru był występ zespołu „DUBIK” z Konstancynowa.

Musimy przyznać, że ten „Wieczór Świętojański” był udany za co dziękujemy pracownikom MOK-u i artystom.

Maria Górniak-Kaletka



Zespół NO BAYER

Rower nasz przyjaciel...

Nie trać bracie czasu
urlop krótko trwa,
latem wstawaj wcześniej
no bo szkoda dnia.
Gdy masz dobry rower
los ci daje znak,
że musisz wyruszyć
na wędrowki szlak

Rower nasz przyjaciel
i najlepszy druh,
z nim pokonasz bracie
kilometry dróg,

z największą usterką
uporasz się w mig
zdobędziesz hart w nogach
i sylwetki szyk.

Ruszał bracie w podróż
kiedy woda, las,
odpocząć mój drogi
już najwyższy czas.
Podziwiać gór piękno
wschód słońca o brzasku
popłuskać się w rzece,
wygrzać się na piasku.

Rower nasz przyjaciel
i najlepszy druh,
z nim pokonasz bracie
kilometry dróg,
z największą usterką
uporasz się w mig,
zdobędziesz hart w nogach
i sylwetki szyk.

Janina Kolado-Frączak

PRYWATNA CZY PUBLICZNA SŁUŻBA ZDROWIA A MOŻE I TO I TO

Z dniem 1-go stycznia 1999 roku weszła w życie ustawa o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym.

Ustawa na pewno słuszna i celowa, natomiast gorzej wygląda ona w realizacji. Służba zdrowia – jej placówki – nie były do tej reformy przygotowane: zadłużenia, b r a k restrukturyzacji i właściwego wyposażenia (stary i zużyty sprzęt), brak aktów wykonawczych.

Powstał nowy pracodawca, a właściwie dawca pieniędzy, bo pracodawcami zostali dyrektorzy ZOZ-ów, Szpitali i Przychodni.

Wraz z reformą administracji powstały nowe ogniwa władzy samorządowej – wojewódzkie i powiatowe, które powinny również wspierać i pomagać SŁUŻBIE ZDROWIA, ale na to trzeba mieć fundusze.

Najniższy szczebel organizacyjny Służby Zdrowia otrzymał tylko ustawę i pewne zarządzenia – nic więcej, gdyż zawierane umowy z Kasą Chorych nie gwarantują dostateczną ilość finansów na prace i utrzymanie Służby Zdrowia.

Place „białego personelu” od pięćdziesięciu kilku lat są najniższe w kraju, jest to jałmużna z a ciężką i odpow-

wiedzialną pracę. Rodzi się zatem bunt i niezadowolonych pracowników, czego do-

strajki pielęgniarek, lekarzy, transportu sanitarnego, itp.

A jak na tle owej sytuacji wygląda Służba Zdrowia w Ozorkowie? Od roku czasu istnieje zintegrowana Służba Zdrowia pod nazwą Miejska Przychodnia Zdrowia, której organem założycielskim jest Rada Miejska w Ozorkowie.

Jest to samodzielna jednostka publiczna, zabezpieczająca podstawową i specjalistyczną opiekę medyczną w mieście i przyległych gminach.

Wydawałoby się, że wszystko toczy się normalnym trybem.

Niestety nie, również w tej placówce powstało niezadowolone z powodu niskich wynagrodzeń.

Grupa lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej, uważająca się za napędową siłę tworzy spółkę le-

carską. Chce w ten sposób wyodrębnić się z Miejskiej Przychodni Zdrowia i pracować dla siebie i na siebie.

I w tym momencie powstaje niezdrowa konkurencja, rozpoczyna się szkalowanie i oczernianie Miejskiej

Przychodni Zdrowia, jakoby ta była upadająca i niewypłacalna. Zaczęła się „niezdrowa walka” o pacjenta. Wykracza to zarówno poza normy prawne jak i moralne.

Powyższe zarzuty są nieuzasadnione i nieprawdziwe, przynioszą tylko szkodę placówce i jej pracownikom. Przychodnia jednak jest w dobrej kondycji: nie zalega z opłatami, nie jest

dłużona, jest wypłacalna i nie grozi jej upadłość.

W związku z tym zwracamy się do wszystkich mieszkańców miasta Ozorkowa i okolic o składanie deklaracji do lekarzy zatrudnionych w Miejskiej Przychodni Zdrowia w naszych placówkach przy ulicach: **Wigury 1, Spokojna 10 i Maszkowska 25.**

Jednocześnie informujemy, że zgodnie z ustawą o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym każdy pacjent ma prawo wyboru lekarza podstawowej opieki zdrowotnej jak i specjalisty.

Do lekarzy następujących specjalizacji: dermatolog, ginekolog, onkolog, psychiatra i stomatolog chorzy zgłaszają się bez skierowań, natomiast do innych specjalistów muszą mieć skierowanie od lekarza pierwszego kontaktu.

H. Piesik

GRZANIE, ALE JAKIE ?

PRZYSZŁOŚĆ W KONDENSACJI

Gazowe kotły grzewcze powstały w połowie ubiegłego stulecia. Składały się one (w uproszczeniu) ze zbiornika z wodą i umieszczonego pod nim palnika.

TRADYCJA

Z biegiem czasu ulepszono konstrukcję – zastosowano nowe materiały, poprawiono kształt części wodnej i udoskonalono palnik. Te proste rozwiązania z otwartą komorą spalania stosuje się do dziś, chociaż są one obciążone różnymi wadami. Do największych wad kotłów z otwartą komorą spalania należą:

1. Brak kontroli ilości powietrza potrzebnego do spalania. Powietrze wchodzi do wnętrza kotła, aby po zmieszaniu z gazem wziąć udział w procesie spalania. Żeby spalanie było pełne musi być pewien nadmiar powietrza. Jednak przy otwartej komorze nadmiar ten bywa zbyt duży. Wtedy powietrze nie biorące udziału w spalaniu, a ogrzane płomieniem opuszcza kocioł zabierając ciepło do atmosfery.
2. Wysoka temperatura spalin. Spaliny z kotła tradycyjnego muszą mieć temperaturę powyżej 120°C, aby mogły samoczynnie opuścić kocioł. Tylko gorące spaliny wywołują dostateczny ciąg kominowy.
3. Duża emisja substancji niszczących środowisko. Mimo bezustannej modernizacji palników, nie udało się skonstruować takich, które nie wytwarzałyby w płomieniu tlenków azotu. Tlenki te, w połączeniu z wodą obecną w atmosferze, są przyczyną smogu i kwaśnych deszczy degradujących środowisko.
4. Niska sprawność ogólna (sezonowa) kotła.

Najbardziej „kosztowną” wadą kotłów z otwartą komorą spalania jest utrata znacznych ilości ciepła w czasie postoju. Prawidłowo dobrany kocioł powinien pracować bez przerwy, gdy temperatura otoczenia ustali się na poziomie -20°C. W sezonie grzewczym – od 15 września do 15 maja – takich dni może być kilka. W pozostałe dni palnik pracuje z przerwami. Najmniej korzystny dla tego typu

kotłów jest początek i koniec sezonu grzewczego, gdy palnik pracuje krótko, a przerwa w pracy jest wielokrotnie dłuższa. W przerwach chłodne powietrze z kotłowni wchodzi do wnętrza kotła, ogrzewa się od ścian komory spalania i zgodnie z prawami fizyki unosi się przez komin do atmosfery, zabierając ze sobą ciepło.

Wymienione wyżej wady kotłów tradycyjnych powodują, że faktycznie kotły te wykorzystują tylko 50-60% zawartego w gazie ciepła (sprawność sezonowa). Kotły współpracujące z bojlerami muszą być gorące przez cały rok. Sprawność sezonowa jest wtedy jeszcze mniejsza.

Poszukując oszczędniejszych rozwiązań, konstruktorzy opracowali kotły z zamkniętą komorą spalania i palnikiem nadmuchowym. W kotłach tego typu istnieje możliwość dokładnego wyregulowania proporcji powietrza i paliwa, zmniejszenia mocy palnika celem wydłużenia czasu jego pracy i obniżenia temperatury spalin. Zamknięta komora spalania, w połączeniu z automatyką sterującą zwiększa sprawność sezonową kotłów. Na drodze do upowszechnienia tego rozwiązania stoi jednak wyższa cena kotłów wynikająca z zastosowania precyzyjnych mechanizmów i automatyki czuwającej nad prawidłową pracą.

KONDENSACJA

Więcej niż 100%

Największym krokiem w rozwoju kotłów grzewczych było skonstruowanie urządzeń wykorzystujących zjawisko kondensacji.

W obliczeniach sprawności kotłów tradycyjnych za 100% uznano ciepło „jawne” powstające w procesie spalania. Natomiast spaliny z gazu ziemnego niosą ze sobą dodatkowo 11% ciepła zawartego w parze wodnej. Znaczną część tego ciepła można odzyskać schładzając spaliny poniżej „punktu rosy” (dla gazu ziemnego ok. 56°C). Dzięki temu kotły kondensacyjne osiągają sprawność do 109%.

Tańszy komin

Spaliny opuszczające kocioł kondensacyjny mają temperaturę poniżej 80°C. Dzięki schłodzeniu i wykropleniu pary wodnej mają małą objętość. Jako przewod spalinowy dla kotłów o mocy do 60kW wystarczy rura z polipropylenu (PPS) o średnicy 75mm, wpuszczona do dowolnego kominu. Cena takiej rury wynosi ok. 5zł/mb. W nowym budynku ko-

ciół kondensacyjny należy zainstalować na poddaszu. W ten sposób unika się kosztów budowy kotłowni i kominu.

Oszczędny i bezpieczny

Pierwsze kotły kondensacyjne wyprodukowano w Niemczech w latach pięćdziesiątych. Wtedy były bardzo drogie, a nośniki energii tanie. Dziś te proporcje się zmieniły. Zastosowanie kotłów kondensacyjnych przynosi oszczędność co najmniej 25% gazu w porównaniu z kotłami tradycyjnymi, najczęściej spotykanymi na rynku. W skrajnych przypadkach różnica ta może wynosić do 45%.

Kotły kondensacyjne są kotłami bezpiecznymi. Zamknięta komora spalania, hermetyczna obudowa i szereg czujników połączonych z mikroprocesorowym sterownikiem sprawiają, że urządzenia te nie stwarzają zagrożenia dla użytkowników.

Kotły kondensacyjne mogą być zainstalowane praktycznie w każdym pomieszczeniu.

Kondensacyjne źródła ciepła dobrze pracują również w instalacjach pograwitacyjnych pod warunkiem, że układ zostanie oczyszczony, zamknięty, a grzejniki wyposażą się w termostaty.

Ile za kondensację ?

Największą liczbę pracujących kotłów kondensacyjnych mają: Holandia, Belgia i Niemcy. Stamtąd pochodzą też najnowsze konstrukcje. Wysoki poziom technologiczny i duże doświadczenie pozwoliło im na wyprodukowanie kotłów kondensacyjnych w cenach porównywalnych z kotłami tradycyjnymi.

Kredyt za darmo

Kotła kondensacyjne nie warto kupować za gotówkę. Kocioł kondensacyjny dzięki oszczędnościom w zużyciu gazu spłaca odsetki i część sumy kredytu. Użytkownik tego kotła poza wymiernymi korzyściami ma również satysfakcję, że jego źródło ciepła praktycznie nie zanieczyszcza środowiska. Emisja tlenków azotu i tlenku węgla jest wielokrotnie niższa niż z kotłów tradycyjnych.

mgr inż. MAREK CZARNOWSKI

Autor jest właścicielem firmy Tytan, która od 1992 roku sprzedaje, montuje i serwisuje kotły różnych marek. W artykule wykorzystano doświadczenie zdobyte na 280 kotłach kondensacyjnych zamontowanych w wielu obiektach o różnym przeznaczeniu.

JAZDA NA DWÓCH GAZACH

W dniu 12-czerwca 1999 roku około godziny 23.20 kierujący samochodem osobowym Marian C., mieszkaniec naszego miasta, nie zatrzymał się do rutynowej kontroli drogowej i rozpoczął ucieczkę. Umundurowani funkcjonariusze policji natychmiast wszczęli pościg. W pewnym momencie kierowca stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo. Samochód został doszczętnie rozbity. Okazało się, że kierujący był w stanie nietrzeźwym – 1,55 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Ponadto nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Za te wykroczenia odpowie przed Kolegium do Spraw Wykroczeń.

FALSZYWY ALARM

W dniu 13 czerwca bieżącego roku o godzinie 13.30 będący pod wpływem alkoholu Mieczysław S. zamieszkały w Ozorkowie, powiadomił Komisariat Policji o zdarzeniu, które jak się okazało nie miało miejsca. Przybyli na wskazane przez informatora miejsce funkcjonariusze stwierdzili, że zostali wezwani bezpodstawnie.

Za ten czyn nietrzeźwy dowiecpiś odpowie przed kolegium.

PS. Jak wynika z powyższego trzynasty dzień miesiąca okazał się pechowy dla Mieczysława S.

POLICJA OSTRZEGA

W okresie letnim jesteśmy świadkami, jak nieletni „mile” spędzają czas zabawiając się jazdą na łyżworolkach.

Do uprawiania tego typu zabawy należy młodzież zachęcać, z tym zastrzeżeniem, że powinno to odbywać się w miejscach do tego wyznaczonych i co najważniejsze bezpiecznych.

Jak do tej pory amatorzy tego typu rozrywki wykorzystują jezdnię. A to bywa niebezpieczne. Jazda po jezdni może doprowadzić do kolizji z innymi użytkownikami dróg (samochody, motocykle) i zakończyć się tragicznie dla nieletniego. Na przykład: w dniu 14 czerwca bieżącego roku około godziny 20.00 w Ozorkowie, na ulicy Wyszyńskiego nieletni Łukasz O. jechał środkiem jezdni nie zwa-

żając na groźące mu niebezpieczeństwo. Swoim zachowaniem tamował ruch drogowy.

Za to wykroczenie małolat odpowie przed Sądem dla Nieletnich w Zgierzu.

UDERZYŁ PRZECHODNIA

Do Komisariatu Policji w Ozorkowie zgłosił się Sebastian W., mieszkaniec naszego miasta, który zameldował, że w dniu 18 czerwca bieżącego roku, idąc wieczorem jedną z ulic na osiedlu Wojska Polskiego został zaczepiony i pobity przez znanego mu Patryka P., też mieszkańca Ozorkowa.

Otóż Patryk P. bez powodu uderzył uszkodzonym ręką w twarz. Uderzenie było tak silne, że Sebastian W. z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu i ze złamaniem prawej kości jarzmowej został przewieziony do szpitala.

POŻAR NA OSIEDLU

W dniu 18 czerwca bieżącego roku około godziny 21.45 w bloku przy ulicy Sikorskiego w Ozorkowie wybuchł pożar.

W jednej z komórek urządzony był warsztat, w którym zapaliły się nagromadzone tam różnego rodzaju materiały łatwopalne.

W gaszeniu pożaru brało udział sześć Jednostek Straży Pożarnej i Pogotowie Ratunkowe.

W czasie akcji gaśniczej udzielono siedmiu osobom pomocy medycznej. Ponadto zaszła konieczność ewakuacji wielu mieszkańców bloku, ponieważ groziło im zaczerzenie.

Straty powstałe z tego powodu oceniono na kwotę 8.600 zł.

Policja ozorkowska prowadzi w tej sprawie dochodzenie. Ewentualny sprawca odpowie przed sądem za spowodowanie niebezpieczeństwa zagrażającego życiu i zdrowiu wielu ludzi.

SADYSTA

Znęcanie się nad zwierzęciem ze szczególnym okrucieństwem kwalifikowane jest jako przestępstwo. Pisałem o tym dwukrotnie na łamach tej rubryki. Nie pamiętał o tym mieszkaniec gminy Ozorków, nietrzeźwy Grzegorz D., który w dniu 18 czerwca bieżącego roku około godziny 11.00 (bardzo wcześnie rozpo-

czął picie alkoholu) zaczął znęcać się nad psem sąsiada Henryka S.

Czynił to w ten sposób, że w przywiązanego do budy psa rzucał kawałkami płyt chodnikowych. Jest to kolejny przypadek okrutnego postępowania ze strony człowieka wobec bezbronnego psa.

Do okaleczonego zwierzęcia wezwano lekarza.

Za ten czyn sprawca odpowie przed sądem. Bowiem zgodnie z Ustawą o Ochronie Zwierząt grozi mu kara do dwóch lat pozbawienia wolności.

ŚMIERĆ Z RĘKI CÓRKI

W dniu 26 czerwca bieżącego roku około godziny 12.50 Komisariat Policji w Ozorkowie powiadomiony został o pobiciu mieszkanki Ozorkowa 85-letniej Heleny Sz.

W toku postępowania wyjaśniającego funkcjonariusze ustalili, że czynu tego dokonała córka poszkodowanej, nietrzeźwa Eugenia F.

Zdarzenie miało miejsce na ulicy Wyszyńskiego. W czasie sprzeczki z matką, zadziorna córka pchnęła ją na tyle silnie, że ta tracąc równowagę upadła na betonowy chodnik.

Na skutek upadku starsza kobieta straciła przytomność i została przewieziona do szpitala.

W dniu 28 czerwca 1999 roku nie odzyskawszy przytomności zmarła.

Wobec sprawczyni został zastosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

ZAKŁÓCAŁA ODPOCZYNEK NOCNY

W dniach 29 i 30 maja bieżącego roku, właścicielka baru przy ulicy Mikołaja Reja, nie zważając na protesty okolicznych mieszkańców zakłóciła im głośną muzyką spoczynek nocny.

Zdenerwowani mieszkańcy powiadomili o tym fakcie Komisariat Policji w Ozorkowie. Jak się okazało interwencja policji nie poskutkowała. Wobec tego na niepoprawną barmankę sporządzony został wniosek do Kolegium do Spraw Wykroczeń

Kazimierz Wojewoda

III KONKURS LITERACKI O OZORKOWIE

I nagroda **Zdzisław Kaźmierczak**

MAŁOMIASTECZKOWE IGRASZKI (1924 – 1930 r.)

1 listopada 1932 r. jedziemy z Ozorkowa do Solcy Wielkiej. Męska reprezentacja rodziny: Ojciec, bracia: Heniek i Jurek oraz Dorozka z budą. W polowie drogi zaczyna padać śnieg. Robi się ciemno, śnieg sypie wielkimi płatami. Wieje silny wiatr, tworzą się zaspas. Ledwo docieramy na cmentarz. Odnajdujemy z trudem pokryty śniegiem grób Dziadka Edwarda. Dziadek zmarł w zamierzchłych dla mnie czasach. Z opowiadań ojca dowiadujemy się dlaczego spoczywa na tym cmentarzu. Przed śmiercią mieszkał w Gębicach koło Ozorkowa, była to parafia Solca Wielka.

Wiele lat przedtem pracował w folwarku Łanięta powiat Kutno. Tam urodził się w 1891 r. nasz Ojciec Feliks. Ojciec ukończył 4 klasy szkoły powszechnej, z obowiązującym językiem rosyjskim. Potem uczył się zawodu ogrodnika, najpierw w folwarku Łanięta, później w ogrodników łódzkich fabrykantów. Samodzielną pracę, jako przeszkolony ogrodnik, rozpoczął w Łodzi u znanego fabrykanta Johana. Była to w owych czasach dobra nauka zawodu. Świadczy o tym np. to, że jeszcze w latach siedemdziesiątych, Ojciec znał łacińskie nazwy większości roślin ozdobnych i drzew owocowych.

W 1911 roku powołano Ojca do wojska rosyjskiego. Służył w pułku artylerii polowej, jako ładowniczy. Po śmierci Dziadka w 1913 roku jako jedyny żywiciel rodziny, został zwolniony z wojska. Babcia Helena mieszkała wtedy w Gębicach. Żyła z liczną rodziną na 3 morgach ziemi (ok. 1,5 ha). Ojciec był najstarszym synem, oprócz Niego na wychowaniu było młodsze rodzeństwo. Siostry: Franciszka, Władzia, Stefa, Helena i brat Kazik. Po powrocie z wojska Ojciec zajął się gospodarstwem. Równocześnie pracował jako ogrodnik u Schlosserów, właścicieli największej fabryki włókienniczej w Ozorkowie.

Obserwując życie na wsi i w miastach, głównie w Łodzi, ojciec szybko zbliżał się do kół działaczy niepodległościowych i społecznych. Miał na pewno nieprzeciętne predyspozycje przywódce,

bo wkrótce był jednym z liczących się dowódców tajnych organizacji bojowych (POW, Związek Strzelecki). Był też kierownikiem komórki PPS-Frakcja Rewolucyjna na terenie Ziemi Łęczyckiej. W roku 1918 organizował rozbrajanie Niemców. W 1919 roku został powołany do specjalnych oddziałów dywersyjnych POW w Warszawie. Po zwycięskim zakończeniu wojny z bolszewikami w 1920 roku, powrócił do Ozorkowa. Z całą energią zabrał się do budowania zrębów państwowości polskiej. Cel główny Jego poprzedniej działalności – Niepodległość – został osiągnięty. Tak jak Jego ukochany „Dziadek” Józef Piłsudski, wysiadł z pociągu partyjnego na przystanku Niepodległość. Teraz tę Niepodległość należało umacniać i strzec jak żrenicy oka. Każdy kto próbował burzyć fundamenty niepodległości państwa, był wrogiem. Wrogiem był też ten, kto śmiał mówić krytycznie o ukochanym Wodzu i Ojcu Narodu.

Przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego wybierano Ojca na radnego Miejskiej Rady w Ozorkowie. W latach dwudziestych i na początku lat trzydziestych był urzędującym ławnikiem nadzorującym roboty publiczne. W tym czasie powstały w mieście nowe ulice, skwerki, parki, zasadzono kilka hektarów lasu, zwanego „Kozia Noga” (w nim nowoczesną strzelnicę dla Przysposobienia Wojskowego). Wybudowano dwie szkoły powszechne, łaźnię miejską z krytym basenem, wspólnie z Ubezpieczalnią Społeczną budynek Magistratu i wiele innych obiektów użyteczności publicznej.

Ojciec był równocześnie wszechstronnym działaczem społecznym. Pełnił wiele kierowniczych funkcji w organizacjach społecznych: Komendanta komórki miejskiej POW, Prezesa Związku Strzeleckiego, Dowódcy plutonu i członka Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej, Członka Sejmiku Powiatowego w Łęczycy.

Był tak zaangażowany w działalność społeczną w Ozorkowie, że odrzucał, jako nie możliwe, różne propozycje zmiany miejsca pracy i zamieszkania. Na przykład wyjazd na tereny wschodniej Polski w charakterze osadnika wojskowego.

Ta rozległa działalność społeczna w

Ozorkowie zajmowała całe Jego życie. Lubił przy tym towarzystwo i zabawy. Odpowiedzialność i troska za sprawy bytowe całej rodziny spadła na barki żony Franciszki.

W 1917 roku Ojciec ożenił się z Franciszką Piastowską, urodzoną w 1895 roku we wsi Dębniak. Tak jak w rodzinie Ojca i tu była liczna rodzina. Siostry Kazia, Marta, Maria, brat Józef, a potem jeszcze po śmierci Dziadka Piastowskiego, dzieci z drugiego małżeństwa Babcia Franciszki – Kornel i Stefan Dębscy.

Tak jak większość rodzin wiejskich nie mogli wyżyć na kilku morgach ziemi i przenieśli się do Ozorkowa.

Jak w całej „Ziemii Obiecanej” regionu łódzkiego, powstawał tu lawinowo przymysł włókienniczy. Mama wraz z siostrą pracowały od 15 roku życia w fabryce kotoniny na „Skrzypiówce”. Czasy były okrutne, dzieci pracowały po 12 – 14 godzin dziennie. Fabryka przechodziła z rąk do rąk. Kolejni właściciele bankrutowali. Podpalali często fabrykę, aby ratować włożone pieniądze – otrzymywali składkę asekuracyjną z „fajerkasy”.

Maria wyjechała do Łodzi – do jądra „Ziemii Obiecanej”. Mama wyszła za mąż za „pięknego Felusia” - tak wtedy nazywano Ojca w Ozorkowie.

Babcia Franciszka po sprzedaniu gospodarstwa rolnego zajmowała się do końca swego życia handlem. Sprzedawała na targach pieczywo, które brała w komis od swego brata – piekarza Kwiatkowskiego. Zarobek był to pewno mizerny, bo mimo, że Jej drugi mąż pracował jako palacz w fabryce Fejdysia, wiazali ledwo koniec z końcem.

Mama też początkowo zaczęła od handlu pieczywem na targowisku bo zarobki Ojca nie wystarczały na utrzymanie coraz liczniejszej rodziny. W ciągu 8 lat urodziło się pięcioro dzieci (Irka w 1918, Heniek w 1919, Jurek w 1920, Zdzisław w 1924 i Zuzia w 1926 roku).

Ambicje społeczne Ojca nie pozwalały, aby Jego żona była zwykłą przepkupa, postanowił założyć sklep spożywczy. Wynajął w tym celu wolny lokal w Rynku pod Nr 11, od pani Różyckiej, właścicielki 4-piętrowej kamienicy.

Ciąg dalszy w następnym numerze

Szanowni Mieszkańcy Ziemi Zgierskiej

Powiat Zgierski jest jednym z największych obszarowo w województwie łódzkim. Ma ogólną powierzchnię 85.371 ha. Użytki rolne stanowią 56.340 ha, co wskazuje na charakter rolniczy powiatu. 10.643 gospodarstwa indywidualne, zajmują powierzchnię 52.431 ha użytków rolnych, na których rolnicy powiatu ponosili trudy tegorocznych zbiorów, borykając się z ich pozyskaniem i zagospodarowaniem. W bieżącym roku powierzchnia zasiewów w naszym powiecie wynosiła około 36.083 ha, z czego zboża stanowiły 57,4 % na powierzchni 20.705 ha, w tym pszenica ok. 4.282 ha, a żyto 14.102 ha. Żniwa przebiegły sprawnie i rolnicy zebrali plon, za co należą im się wielkie słowa podziękowania. Prognozy wskazywały na spadek plonów, a pierwsze zbiory potwierdziły te przewidywania. Wpływ na to miały warunki pogodowe, jak i trudna sytuacja ekonomiczna rolników ograniczająca zastosowanie pełnej agrotechniki. Mimo mniejszej podaży zbóż na rynku występują nadal problemy z ich sprzedażą. Ubolewać należy nad faktem, iż interwencja Agencji Rynku Rolnego w zakresie skupu zbóż konsumpcyjnych na terenie naszego powiatu jest znikoma. Do dnia dzisiejszego skup zbóż z dopłatami ARR dla producentów prowadzi tylko dwa podmioty gospodarcze.

Forma stabilizowania rynku rol-

nego poprzez stosowanie dopłat bezpośrednich dla producentów miała stanowić jeden z kierunków zmian interwencji w rolnictwie.

Problemy polskiego rolnictwa to również problemy rolnictwa w powiecie zgierskim. Wynikają one z niskiej efektywności znacznej grupy gospodarstw rolnych. Konsekwencją tego jest brak środków na ich rozwój, modernizację i wzrost dochodów. Problemy strukturalne w rolnictwie naszego powiatu dotyczą nie tylko gospodarstw rolnych, ale również słabo rozwiniętej sfery wokół rolnictwa, a więc przedsiębiorstw przetwórstwa, przemysłu wytwarzającego środki produkcji dla rolnictwa, przemysłu rolniczo-spożywczego oraz jednostek infrastruktury rynku rolnego. Uzyskanie efektów w rolnictwie uzależnione jest od przezwyciężenia jego słabości w wielu płaszczyznach, a w szczególności:

- poprawy struktury obszarowej gospodarstw
- usprawnienia zarządzania gospodarstwami, zwłaszcza poprawa marketingu
- wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich
- rozwój przedsiębiorstw otoczenia rolnictwa
- tworzenie na wsi miejsc pracy i alternatywnych w stosunku do rolnictwa źródeł zarobkowania

Spełnienie tych warunków wzmocni proces przystosowania naszego rolnictwa do integracji z Unią Europejską. Są to procesy nieuchronne, których nie należy się bać, a które w konsekwencji mogą doprowadzić w niedalekiej przyszłości do za-

pewnienia warunków pozwalających funkcjonować rolnictwu na poziomie rolnictwa europejskiego.

Rada i Zarząd Powiatu widząc możliwości płynące z wykorzystania celowych funduszy Unii Europejskiej na realizację przedakcesyjnego procesu dostosowania do struktur Unii Europejskiej. Pragnie zachęcić samorządy gminne do jak najszerzego korzystania z tej formy wsparcia zmian strukturalnych w naszym rolnictwie.

Zarząd Powiatu już czynnie zaangażował się w program zmian w rolnictwie i obszarach wiejskich powiatu z wykorzystaniem środków Unii Europejskiej. Pragnie służyć pomocą wszystkim gminom z terenu powiatu w zakresie wdrażania projektów realizujących przemiany strukturalne rolnictwa.

Zbliżające się pierwsze dożynki powiatowe są znakomitą okazją do podziękowania wszystkim naszym rolnikom, producentom rolnym jak również wszystkim organizacjom i instytucjom pracującym na rzecz rolnictwa i rolników za olbrzymi trud i zaangażowanie w pracach i organizacji zbiorów plodów rolnych 1999 roku. Dzięki takim ludziom plony jakie wydała Zgierska ziemia znalazły swe miejsce w magazynach i paszarniach. Daje to gwarancję, że upieczony pierwszy chleb z tych zbiorów w dniu 29 sierpnia na dożynkach powiatowych będzie podzielony tak, by starczyło go wszystkim mieszkańcom naszego powiatu.

Tego życzę Wam drodzy mieszkańcy w imieniu własnym oraz Zarządu Powiatu.

Józef Dziemdziała
Starosta Zgierski

CO WIEMY O EMERYTURZE ?

Kalendarium

Po 30 września br. zostaną przydzielone losowo otwarte fundusze emerytalne osobom do 30-go roku życia, które nie wybrały samodzielnie otwartego funduszu emerytalnego.

Do 31.12.99 r. osoby w przedziale wiekowym od 31 do 50 lat mają czas na podjęcie decyzji czy przystąpić do II filaru.

Od stycznia 2000 roku będą mogły się łączyć otwarte fundusze Emerytalne.

Rynek

W obecnej chwili działa już 21 towarzystw emerytalnych.

Ponad połowa uprawnionych podjęła już decyzje o przystąpieniu do OFE, ponad 400 tys. akwizytorów OFE zarejestrował UNFE.

Do trzech funduszy należy 80% rynku.

ZUS zalega z przekazywaniem składek od członków do OFE w ok. 90%.

Jak zarobić na funduszach ?

Można oczywiście zostać akwizytorem i otrzymać prowizję za każdą pozyskaną osobę ale można również zarabiać na przystępowaniu do funduszy. Jak się okazuje i w naszym mieście są akwizytorzy, którzy płacą po 10 zł za przystąpienie do funduszu. Sam osobiście otrzymywałem takie propozycje od chętnych do przystąpienia za 10 złotych. Upprzedzam jednak, że jest to działanie zakazane w art. 92 i obłożone sankcjami karnymi z art. 219 ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych. A tak na zdrowy rozum czy akwizytor, który daje takie łapówki może być pewien, że jego klient nie będzie korzystał lub wcześniej nie korzystał już z ofert innych nieuczciwych akwizytorów.

Ile do otwartego funduszu Emerytalnego ?

Nasza cała składka na fundusz emerytalny wynosi 19,52 % płacy brutto.

Jeżeli przystąpimy do II filaru to nasz OFE otrzyma 7,3 % płacy brutto, a w ZUS-ie zostanie 12,22% płacy brutto.

Większość z nas już wybrała swój fundusz emerytalny i można im pogratulować. A osobom, które jeszcze nie wybrały OFE trzeba powiedzieć, że są w komfortowej sytuacji mają już komplet funduszy emerytalnych i całą armię akwizytorów do pomocy w podjęciu tej decyzji. Można już zaobserwować pierwsze notowania wartości jednostek uczestnictwa w poszczególnych funduszach.

Trzeba jednak zauważyć różnicę pomiędzy osobami w wieku do 30 lat, które obowiązkowo muszą należeć do II filaru a osobami w wieku pomiędzy 31 a 50 lat, które mogą dobrowolnie przystąpić do II filaru.

Bo przynależność do wybranego funduszu można zmienić w każdej chwili z tym, że przed 24 miesiącami po wypłynięciu pierwszej składki można się liczyć z dodatkowymi opłatami za przeniesienie środków do innego funduszu jednakże po dwóch latach możemy zmienić fundusz po opłaceniu 4 % najniższego wynagrodzenia (obecnie 26 zł). Tak więc gdy wybór „gorszego funduszu” na początku może spowodować, że stan naszego zgromadzonego kapitału będzie niższy niż gdybyśmy swoje pieniądze powierzyli „lepszeemu funduszowi”, to możemy zawsze przenieść swoje środki do funduszu, który

będziemy uważali za lepszy.

Natomiast decyzja o przystąpieniu do II filaru jest ostateczna i nie można jej później cofnąć. A uczestnictwo w drugim filarze mimo wielu zalet może okazać się niekorzystne dla niektórych osób. Ponieważ mogą one stracić nabyte uprawnienia do wcześniejszej emerytury lub mogą mieć emeryturę wyliczoną na mniej korzystnych zasadach. Mieszane zasady wyliczania emerytur dotyczą wyłącznie osób, które przejdą na emeryturę w latach 2009 – 2013. Emeryci, którzy dostaną emerytury po roku 2013 będą w całości mieć wyliczone wg nowych zasad.

Druga grupa wiekowa (31 – 50) będzie miała nie lada problem aby zbilansować wszystkie za i przeciw i podjąć właściwą decyzję. A jak wykazują badania rynku większość z nas podejmuje decyzje o wyborze funduszu pod wpływem podszeptów naszych sąsiadów, znajomych czy rodziny niż na skutek działań akwizytorów. Trudno się jednak temu dziwić, przecież aby móc akwirować wystarczy mieć pełną zdolność do czynności prawnych, nie być karany i mieć stały adres zameldowania na terytorium RP. Na ogół PTE dla przyszłych akwizytorów prowadziły kilkugodzinne szkolenia nie zakończone jednak żadnymi egzaminami. Tak więc rzesza akwizytorów ma nie kontrolowany przez Urząd Nadzoru poziom wiedzy emerytalnej i być może to właśnie pan Bogusław Linda jest ekspertem w tej dziedzinie (jak sugerują bilbordy reklamowe pewnego funduszu emerytalnego).

Życzę Państwu podjęcia właściwych decyzji.

Marek Kończarek



**WIECZÓR ŚWIĘTOJAŃSKI
W OŚRODKU MONAR**

Już od wieków obchodzimy Wieczór Świętojański. Do kontynuowania tej miłej tradycji przyłączył się również ozorkowski Ośrodek MONAR. Tu w dniu 23 czerwca już od godziny 20.00 zapanował świąteczny nastrój. W pięknie udekorowanej sali zebrali się mieszkańcy Ozorkowa. Przybyło również wielu mieszkańców naszego miasta, by zabawić się.

A było naprawdę warto. Do tańca przygrywał zespół „ATLAUS” w składzie: Janek, Zbyszek, Lukasz i Kasia. Zespół ten ma próby w Ośrodku. Trzeba przyznać, że nasi mili artyści popisali się znakomicie, gdyż w swoim repertuarze mieli dla każdego coś miłego. Melodie dawne i nowoczesne ucieszyły nawet najbardziej wybrednych słuchaczy. Mimo, że stoły były obficie zastawione, nie było tu żadnych napoi alkoholowych. Do dziś brzmią mi w uszach słowa wypowiedziane przez przybyłego tu mieszkańca miasta: „... ten Wieczór to dowód, że można pięknie bawić się bez kropli wódki.”

Miłe to stwierdzenie. Dodam, że kilka dni po zabawie, wiele osób pytało mnie na ulicy czy i kiedy będą „... jeszcze takie fajne spotkania”. Rzeczywiście było fajnie.

Muzyka, piosenka i konkursy wypełniły Wieczór, a drobne nagrody sprawiły przyjemność. Można było wykazać się w tańcu. Wyróżniona została para – Miss rock and rolla. Ten zaszczytny tytuł otrzymała para w składzie: Anna Ol-sza i Janusz Różal-

ski. Wybrano również miss Wieczoru, którą została Ania. Szkoda jednak, że żaden wianek nie popłynął po ozorkowskiej Bzurze.

W tym artykule należy nadmienić, że nasz MONAR nie czeka na przetrwanie, lecz ostro bierze się do roboty. Już na wstępie zauważyłam, że od wiosny wiele zmieniło się tutaj. Wygląd budynku uległ wielkiej zmianie na lepsze.

Z rozmowy z dyr. Ewą Satkiewicz i Kazimierzem Dziurdzińskim jasno wynika, że Ośrodek MONAR dokonał wiele zmian. Dziś placówka liczy 22 mieszkańców, w tym 12 osób chorych.

Zatrudnionych jest tu 4 kucharzy – mieszkańców Domu. Szefem kuchni jest Jan Jenda, mieszkający tu od 2 miesięcy. Pan Jan mówi:

„Początkowo życie układało mi się pomyślnie. Pracowałem przez 27 lat i wiodło mi się bardzo dobrze. Praca i rodzina wypełniały mój czas. Miałem nawet własną firmę i budowałem także własny dom. By realizacja planów była szybsza, wzięłem pożyczkę z banku. Wtedy odezwała się choroba i zniszczyła moje

szczęście. Paraliż unieruchomił mi rękę. Stałem się niepełnosprawnym, więc i niezdolny do pracy. Straciłem wszystko, więc załamane się. W takich chwilach niejedyn człowiek „przechodzi na inną tory”.

Znalazłem się w Ośrodku na Mazurach, skąd przed dwoma miesiącami wróciłem tutaj. W tym Ośrodku czuję się dobrze, bo jestem potrzebny”. Dziś każdy z pracowników kuchni ma książeczkę zdrowia zgodnie z wymogami sanepidu.

Od 1 lipca ma być tu uruchomiona jadłodajnia, gdyż w Ozorkowie 60 osób dostaje karty żywnościowe, które tutaj będą mogli realizować.

Również do tej placówki przeniesiony ma być Klub „AKWARIUM” i świetlica środowiskowa Klubu (działająca przy Klubie „AKWARIUM”). Wtedy powstałby Klub Akwarystyczny. Poza tym nasz Ośrodek MONAR chce przyjąć ludzi eksmitowanych, by dać im dach nad głową. Należy dodać, że mieszkańcy Ośrodka pracują również u miejscowych rolników, nieodpłatnie pomagając im w pracach polowych.

Można śmiało powiedzieć, że wiele tu się zmieniło. Wierzę, że odeszli stąd Ci, którzy nie byli chętni do pracy.

Życzę mieszkańcom Ośrodka „MONAR” jak najszybszej realizacji planów.

M. Górniak – Kaleta



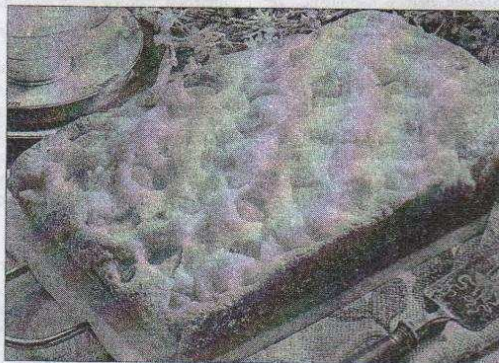
Podziękowania

Dyrekcja i mieszkańcy Ozorkowskiego Ośrodka MONAR składają gorące podziękowania darczyńcom za pomoc w zorganizowaniu Wieczoru Świętojańskiego

Dyrektor Ośrodka
Ewa Satkiewicz

W dniu 27 lipca br. odbyło się pierwsze spotkanie założycielskiej grupy koła RS AWS. Osoby zainteresowane wstąpieniem do RS AWS zapraszamy do siedziby przy Pl. Jana Pawła II 10 w godz. 8.00 – 12.00 od pn. – pt. Jednocześnie informujemy, że zebranie wyborcze członków RS AWS odbędzie się 25.VIII br. o godz. 18.00 w budynku Liceum Ogólnokształcącego, sala Nr 7.

Placek Brzoskwinowy



*Puszka brzoskwiń
(mogą być świeże owoce).
Można użyć innych owoców).
3 szklanki mąki,
pół szklanki oleju,
niepełna szklanka cukru,
2 jaja,
szklanka śmietany,
zapach pomarańczowy,
2 łyżeczki proszku do pieczenia,
tłuszcz do wysmarowania
tortownicy*

Żółtka oddzielić od białek i utrzeć z cukrem. Dodawać na zmianę olej, mąkę wymieszaną z proszkiem do pieczenia oraz śmietanę i zapach, ciągle mieszając. Tortownicę wysmarować tłuszczem, włożyć ciasto i posypać je osączonymi i pokrojonymi w kostkę brzoskwiniami. Piec 50 min. Jeszcze gorące ciasto posypać cukrem pudrem.

**PRZYCHODNIA LEKARSKA
ZDROWIE
OZORKÓW**

ul. Wyszyńskiego 23 tel. 718-14-27

Czynna pn. - pt. 10.00 - 19.00

Konsultacje lekarzy specjalistów

- | | |
|----------------------|----------------|
| * choroby wewnętrzne | * dermatologia |
| * kardiologia | * chirurgia |
| * gastrologia | * ortopedia |
| * urologia | * pediatria |
| * endokrynologia | * okulista |
| * reumatologia | * psychologia |
| * laryngologia | * neurolog |

Od 26 września 1998 r. od godz. 10.00 przyjmuje ORTODONTA

BADANIA NEUROLOGICZNE

USG, EKG, badania okresowe, badania okresowe kierowców

Stomatologia - czynna również w soboty w godz. 9.00-14.00

leczenie i protetyka, leczenie w narkozie
BADANIA LABORATORYJNE
w poniedziałki od godz. 16.00

Lekarz - onkolog, badanie piersi

**BUTIK DLA
PAŃ PUSZYSTYCH**

poleca:

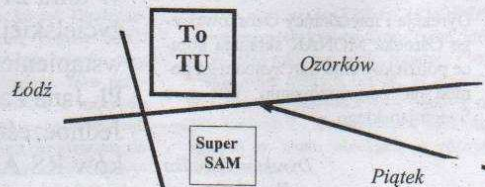
- garsonki
- sukienki
- spodnie
- bluzki
- żakiety
- odzież żalobną
- i inne

Zgierz, ul. Armii Krajowej 1

czynne:

Pn - Pt 10.00 - 18.00

Sobota 10.00 - 14.00



**DAWNO ZAKOŃCZONY SEZON!**

Ostatnią bramkę dla **Bzury** (na własnym boisku) w sezonie 1998/1999 zdobył Maciej Ciszewski, wcześniej zaś również celnie strzelił Tomasz Adamczewski.

Ostatni mecz w Ozorkowie (20.06) ze **Startem** Brzeziny zakończył się remisem 2:2, natomiast wyjazdowy (26.06) z **KKS Kalisz** wysoką porażką 6:0.

Końcówka ligi w wykonaniu **Bzury** nie była więc imponująca, jednak zdaniem wielu kibiców ozorkowskiej drużyny, był to kolejny udany sezon. Zespół, przed ostatnimi meczami, grał równo i solidnie, aczkolwiek w konfrontacjach z innymi drużynami (np. Widzew II) zauważyć się dało zdecydowanie gorsze wyszkolenie techniczne.

Przez cały sezon udało się utrzymać wysokie miejsce w tabeli. Dało to trenerowi i drużynie pewien komfort, ale też zobowiązywało do dobrej gry. Było to, dobrym magnesem przyciągającym liczne rzesze kibiców.

Sport jest dla widzów, których właśnie przyciąga dobry poziom i dobre miejsce w rywalizacji. Im wyżej drużyna się plasuje, tym więcej pieniędzy zasila kasę klubu. Bez pieniędzy, niestety nie ma dobrego sportu. Utrzymanie Sekcji Piłki Nożnej w 1998 roku kosztowało 127.455,89 zł, a na kwotę tą składa się:

- ∴ dotacja Urzędu Miasta Ozorkowa
- ∴ darowizny od osób fizycznych
- ∴ wpływy z reklamy
- ∴ utarg z biletów
- ∴ działalność gospodarcza klubu
- ∴ składki Klubu Kibica

Tak modne w sporcie transfery, Sekcji Piłki Nożnej w 1998 roku nie miały miejsca, toteż Klub nie osiągnął żadnych wpływów ze „sprzedaży własnych” zawodników.

Tyle o pieniądzach.

Skład drużyny w ostatnich meczach przedstawiał się następująco:

Jerzy Ignaczak, Marek Dębiński, Krzysztof Janicki, Tomasz Jagielski, Robert Mazurkiewicz, Rafał Rutkowski, Rafał Chmielecki, Daniel Szpie-

gowski, Jarosław Dutkiewicz, Daniel Kurzawski, Tomasz Adamczewski, Maciej Ciszewski.

Trener: Sławomir Wojtczak

Kierownik Drużyny: Krzysztof Baranowski

Tak przedstawia się końcowy układ tabeli IV ligi – grupa południowa,

1. GKS II	32	76	105-24
2. KKS	32	75	93-20
3. Stasiak	32	58	53-36
4. Ner	32	54	61-52
5. Pogoń ZW.	32	51	64-44
6. Bzura	32	50	59-37
7. Pogoń S.	32	50	54-51
8. Zgierz	32	46	44-33
9. Gołuchów	32	44	38-35
10. Polonia	32	44	38-50
11. Ostrowia	32	44	47-39
12. Włóknierz	32	43	52-48
13. Start	32	38	46-52
14. Piast	32	37	50-57
15. Jagiellonia	32	28	37-64
16. Warta	32	16	30-88
17. Gruszczycze	32	8	14-133

a to wyniki ostatnich spotkań:

26.05	Bzura – Jagiellonia Tuszyn	2:0
30.05	Piast Błaszki – Bzura	4:2
06.06	Bzura – Pogoń Syców (walkower)	3:0
13.06	Bzura – GKS II Bełchatów	1:5
20.06	Bzura – Start Brzeziny	2:2
26.06	KKS Kalisz – Bzura	6:0

Beniaminkiem III ligi został **GKS II Bełchatów**. Z IV ligi spadły dwa ostatnie zespoły.

Mak

Jeżeli jeszcze nie wybrałeś funduszu emerytalnego lub się zastanawiasz czy warto przystąpić do II filaru lub jakie wybrać ubezpieczenie życiowe w III filarze, to mogę Ci pomóc w podjęciu tych istotnych decyzji.

Nie musisz spotykać akwizytorów wszystkich funduszy emerytalnych

żeby mieć pełen obraz rynku emerytalnego, rzetelnie przedstawię poszczególne fundusze emerytalne, omówię zasady funkcjonowania reformy, odpowiem na twoje pytania.

Prowadzę również działalność akwizycyjną na rzecz kilku wybranych funduszy emerytalnych.

Jestem licencjonowanym brokerem ubezpieczeniowym i daję gwarancję dobrej i fachowej porady.

Zainteresowanych zapraszam do Biura Brokerskiego VICTORIA, Ozorków ul. Listopadowa 9A. Jeśli nie masz czasu lub ochoty na spotkanie w biurze to przyślę do Ciebie współpracownika lub przyjdę osobiście.

TEL. 718-16-33 w. 215

KOM. 0 601 656 985

WIOSENNY PRZEGLĄD MIASTA

W związku z Poleceniem Burmistrza Miasta Ozorkowa z dnia 10 marca 1999 r., w terminie od dnia 07.04 – 04.05.1999 r. na terenie miasta Ozorkowa przeprowadzona została akcja wiosennego przeglądu miasta.

W akcji wzięli udział przedstawiciele:

- Państwowej Straży Pożarnej
- Policji
- Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Zgierzu
- Ozorkowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o.
- Ozorkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
- Urzędu Miejskiego w Ozorkowie

Podczas akcji szczególną uwagę zwrócono na stan porządku, czystości, przestrzegania przepisów p. poż., przepisów budowlanych jak również realizowania przez właścicieli i zarządców budynków obowiązków wynikających z tych przepisów.

Skontrolowano 138 posesji w mieście administrowanych przez

Ozorkowskie Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o., prywatnych oraz teren Ozorkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Podczas akcji stwierdzono, iż nie wszyscy właściciele lub administratorzy prywatnych posesji zastosowali się do Uchwały Rady Miejskiej w Ozorkowie Nr XXXI-V/234/97 z dnia 19 czerwca 1997 r. w sprawie ustalenia zasad utrzymania czystości i porządku w mieście Ozorkowie. Zostali oni pouczeni i w terminie wyznaczonym przez kontrolujących zobligowani do uregulowania sprawy. Nie wszyscy jednak zastosowali się do zaleceń, dlatego też Straż Miejska nałożyła 1 mandat karny i skierowała 4 wnioski do Kolegium.

Członkowie Komisji biorący udział w wiosennym przeglądzie miasta stwierdzają zasadność prowadzenia w przyszłości tego rodzaju akcji.

Inspektor Barbara Mucha



Fundacja OZORKOWSKI INKUBATOR PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
ogłasza zapisy
na

kursy
księgowości
(z wykorzystaniem komputera)
komputerowe
języka francuskiego, angielskiego
obsługi sekretariatu

Informacje i zgłoszenia: 95-035 Ozorków, ul. Listopadowa 9a
tel. 718-14-33, 718-16-33, fax: 718-13-22

„Wiadomości Ozorkowskie” - PISMO SPONSOROWANE PRZEZ ZARZĄD MIASTA
Redaktor Naczelny: Dariusz Pogorzelski, Sekretarz Redakcji: Nina Pogorzelska, Anetta Dorecka (współpraca). Kazimierz Wojewoda (porządek publiczny), Jadwiga Gronosik (kultura), Marek Krysiak (sport). Materiały prosimy nadsyłać na adres: Fundacja Ozorkowski Inkubator Przedsiębiorczości, 95-035 Ozorków, ul. Listopadowa 9 a, z dopiskiem „Wiadomości Ozorkowskie”, tel.: 718-14-33, fax: 718-13-22, e-mail: darek@inkubator.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo opracowania redakcyjnego tekstu i korespondencji. Materiałów nie zamierzonych nie odesłamy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Skład i druk: Fundacja OZORKOWSKI INKUBATOR PRZEDSIĘBIORCZOŚCI, ul. Listopadowa 9 a, 95-035 Ozorków

FOIP



KSERO
DRUK i POLIGRAFIA
(również kolor)

Fundacja
OZORKOWSKI
INKUBATOR
PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
95-035 Ozorków,
ul. Listopadowa 9a
tel. 718-14-33, 718-16-33,
fax: 718-13-22

- ◆ KSERO
- ◆ LAMINOWANIE I OPRAWIANIE – BINDOWANIE (dokumentów, prac magisterskich i dyplomowych)
- ◆ PRZEPISYWANIE PRAC W JĘZYKU POLSKIM I OBCYM (TABELI, WYKRESY)
- ◆ KOMPUTEROWY SKŁAD TEKSTÓW
- ◆ SKANOWANIE
- ◆ GRAFIKA KOMPUTEROWA (OBRÓBKA GRAFICZNA)
- ◆ INTERNET
- ◆ PROJEKTOWANIE STRON TYTUŁOWYCH, TABEL, OKLADEK, KOLUMN itp.
- ◆ KORZYSTANIE Z KOMPUTERA
- ◆ DRUK ATRAMENTOWY (FOLIA KOLOR)
- ◆ DRUK LASEROWY (FOLIA)
- ◆ USŁUGI E-MAIL
- ◆ USŁUGI RISO
- ◆ FAKSOWANIE
- ◆ BIZNES-PLANY